

## „Trwam w narkozie słowa”.

### Spotkanie w ramach Podkarpackiej Izby Poetów ze Zdzisławą Górską, poetką ze Strzyżowa.

„Ciągle mnie zajmuje  
wielość losów innych  
z ciekawości świata  
oczy rozszerzone  
a serce jeszcze tłucze  
takt niezmordowany  
kiedy śnieżny płatek  
na mych rzęsach skona (...)”

Przytoczony tu cytat został wyjęty z autorskiego wiersza **Zdzisławy Górskiej** pt. „*Czytając Lechonia*”. Niech więc posłuży on za odniesienie, a nawet określenie bardzo ciekawej osobowości twórczej – urodzonej w Strzyżowie poetki, eseistki, malarki, krytyka literackiego, publicystki, miłośniczki przyrody i sztuki, członkini Rzeszowskiego Oddziału ZLP. Jesienne spotkanie z poetką odbyło się dnia **27.10.2018** w ramach **Podkarpackiej Izby Poetów** w Klubie Turkus rzeszowskiego WDK. Zdzisława Górską wydała 12 tomików wierszy, pisze także prozę wspomnieniową i maluje. Jest laureatką wielu konkursów poetyckich, literackich i zdobyła w tej dziedzinie dużo nagród. Najwięcej czasu poświęca pisaniu poezji. Poetycki wieczorek Zdzisławy był wspaniałym wydarzeniem dla wszystkich uczestników spotkania. Emocje jakie przekazała nam poprzez swoje wiersze niezwykle wzbogaciły, rozjaśniły duszę, przyniosły bardzo wiele radości. Świadomość przemijania, jednocześnie żal za mijającym życiem, które przebijały się w tematyce prezentowanych utworów świadczą o wielkiej miłości autorki do świata, ludzi, jej wrażliwości na piękno i przyrodę. Pięknie prezentowane słowo zarówno przez bohaterkę spotkania jak i jego organizatorkę **Danusię Pado** mimo „**rozjesiennienia**” budziło w sercach wiele słonecznego ciepła. Poetka używa zaskakujących, bardzo oryginalnych, ujmujących sedno rzeczy porównań i przenośni – są one niezwykle poetyckie, jednocześnie - odkrywcze i klasyczne, zaskakujące i eleganckie. Wiersze Zdzisławy Górskiej to poezja z wysokiej literackiej półki. Ogromny ładunek uczuciowy i barwy słowa wprost odcinają odbiorcę od rzeczywistości i przenoszą naprawdę mocno w świat ukazywany przez poetkę. Tak właśnie powinna działać poezja - czarować, ożywiać i odnawiać człowieka, budować odkrywcze określenia na życie, przemijanie ale i przynosić zapomnienie o rzeczywistości. To prawdziwa „narkoza słowa”, w której pisząc - trwa autorka i stan narkozy, w który z prawdziwym poetyckim kunsztem pociąga ona za sobą odbiorcę. Zapewne talent plastyczny Zdzisi przenosi się także na bardzo wyraziste malowanie słowem. Ciekawość świata - to zarazem jego wielkie zrozumienie, patrzenie z dystansem i ciepłem. To także zadawanie pytań i niepokój o przyszłość człowieka zdominowaną materializmem, brakiem odczuwania, głupią rywalizacją i pychą. Poetka, jak słusznie w swej wypowiedzi, przy okazji spotkania zauważył prezes ZLP Rzeszów **Mieczysław A. Łyp** wykorzystuje w swych utworach dużo posiadanej wiedzy o sztuce, odnosi się więc do mistrzów literatury, malarstwa i innych jej dziedzin. Z racji swych podróży po „**rajskim jabłku Ziemi**”- określeniu wymyślonym przez Zdzisławę jako tytuł jednego z jej tomików, twórczyni mogła zachwycać się oglądając wielkie, nieprzemijalne dzieła ludzkiego talentu. Wielka kultura i estetyka słowa z jaką tworzy Zdzisława i niezaprzeczalny talent sprawiają, że śmiało można ją nazwać prawdziwą damą poezji. W jej operowaniu językiem jest wiele inteligencji i filozofii, widać także błyski poczucia humoru, jakim obdarzona została twórczyni. Połączenie wyrazistych uczuć z naturalnym dystansem - dodatkowo wzmacnia przekaz wierszy tworząc prawdziwie szlachetną poezję. Na dowód tego przytaczam kilka niezwykle budzących podziw poetyckich sformułowań zaczerpniętych z utworów Zdzisławy: „**życie jest moje, kiedy pojmem wartość chwili (...)**”- z wiersza „**Prawo własności**”, „**człowiek zapatrzony wyżej niż przewidzieć zdoła, upada znacznie niżej niż**

*pozwała samo dno (...)*” z wiersza „*Sprzeciw*”, czy: „*niebo się przelewa od wzgórza do wzgórza, słońce wylało miednicę (...)*” z „*Jesiennieję*”. Podczas autorskiego wieczoru Zdzisi w Klubie Turkus przewijały się także wiersze poświęcone Janowi Pawłowi II, do którego ma ona wielki szacunek i pejzaże rodzinnego Strzyżowa - krainy, gdzie najpiękniej kwitną jej ukochane białe rumiany. Poetka potrafi także stworzyć poruszające teksty patriotyczne związane z historią naszego kraju. Wieczór poetycki „*Trwam w narkozie słowa*” przeplatany był również piosenkami do tekstów Zdzisławy Górskiej, które **śpiewali Barbara Szlachta i dr Leszek Majewski**, twórca kabaretu „Antidotum”, na saksofonie wspaniale grała **Justyna Nowak** ze strzyżowskiego **DK Sokół**. Wśród gości znaleźli się: dyr. DK Sokół **Paweł Bukała**, przedstawiciel starosty strzyżowskiego **Kamil Mendocha**, prezes Stowarzyszenia Zakorzeni w Kulturze **Urszula Rędziniak** oraz znajomi i przyjaciele Zdzisławy Górskiej. ZLP Rzeszów reprezentował prezes **Mieczysław A. Łyp** i **Adam Decowski**, RSTK w Rzeszowie **Stefan Żarów**. Spotkanie otworzyła z-ca dyr. WDK **Małgorzata Hołowińska**. Poetycką imprezę przygotowała i poprowadziła opiekunka Podkarpackiej Izby Poetów **Danuta Pado**. Nie zabrakło również przedstawicieli różnych grup poetyckich m.in. **Grupy Twórczej Inspiratio**, **Grupy Poetyckiej Perły**, literatów i ludzi związanych z kulturą.

Dziękujemy **Zdzisławie Górskiej** za jej poezję, za wieczór, który dał zaczerpnąć ożywczego oddechu piękna i pozwolił przeżyć tyle cennych, szlachetnych emocji.

*Urszula Pantola*

*Grupa Twórcza Inspiratio*